

**ZDZISŁAW SARACIN.
PIĘŚCIARZ, HUTNIK, INŻYNIER**

Dariusz Kisiel

Zdzisław Saracin (1934-2022), pięściarz KSZO w latach 50. XX wieku, działacz sportowy; pracownik wydziału montowni ostrowieckiej huty i szef Wytwórni Konstrukcji Stalowych; prowadzona przez niego sekcja pięściarska KSZO w 1973 roku awansowała do II ligi; w latach 1998-2002 radny Rady Powiatu Ostrowieckiego; członek zarządu Fundacji „Nigdy Nie Będziesz Sam”.

Zmarłego w wieku 88 lat Zdzisława Saracina zapamiętamy, jako byłego pięściarza i prezesa KSZO, hutnika, inżyniera przez lata pracującego na wydziale montowni ostrowieckiej huty. W ceremonii pogrzebowej wzięli udział prezesi KSZO, a sportowcy naszego klubu nieśli przepasany kirem sztandar klubu.

Zdzisław Saracin osiągał pięściarskie sukcesy w latach 50. już jako junior. Wielokrotnie występował z powodzeniem w mistrzostwach okręgu świętokrzyskiego. Po powrocie ze studiów na krakowskiej Akademii Górniczo-Hutniczej zaangażował się w pracę społeczną na rzecz klubu. Prowadzona przez niego sekcja pięściarska KSZO w 1973 roku awansowała do II ligi. Nasz zespół występował wówczas w składzie: Bińczak, Kamiński, Opałka, Stachurski, Sendrowicz, Haraburda, Jabłecki, Lewandowski, Korczak. Ścisłe współpracował wówczas w wiceprezesem klubu ds. sportowych Bogusławem Wojsławskim, naszym wspnianym pięściarzem.

Za kadencji Zdzisława Saracina z naszymi pięściarzami pracowali wybitni szkoleniowcy, tacy jak Andrzej Słomiński, a także wspniany pięściarz, mistrz olimpijski z Monachium, Jan Szczepański, a później Władysław Świercz.

Jako sternik sekcji pięściarskiej Saracin nawiązał również szerokie kontakty międzynarodowe. Nasi pięściarze z powodzeniem rywalizowali z takimi klubami, jak jugosłowiański Sortek Subotica, czy rumuński Stampil Basu Brasov.



Pan Zdzisław nigdy nie zapomniał o KSZO. Zawsze interesował się tym, co dzieje się w klubie, przychodził na kolejne memoriały Bronisława Kubickiego, mecze i turnieje, brał udział w kolejnych jubileuszach sędziwego, ostrowieckiego klubu. KSZO też o nim nigdy nie zapomni. Będziemy Go wspominać, jako ogromnie kulturalnego, pełnego taktu, wspaniałego człowieka, prawdziwego sportowca, działacza i kibica.